

GDY KTOŚ SKRADNIE CI LOGO...

RENATA KURCIL

Własność intelektualna to zbiorcze określenie grupy monopoli prawnych, obejmujące niektóre dobra niematerialne, takie jak prawo autorskie, oraz niektóre własności przemysłowe, na przykład patenty i znaki towarowe występujące w obrocie cywilnoprawnym, nieposiadające postaci materialnej. Stanowią one wynik twórczości artystycznej, naukowej i wynalazczej.

W obecnym znaczeniu termin własności intelektualnej użyty został po raz pierwszy w 1888 r. wraz z założeniem szwajcarskiego Bureau fédéral de la propriété intellectuelle. Do szerszego użycia wprowadzony został dopiero po utworzeniu w 1967 r. agencji ONZ pod nazwą Światowa Organizacja Własności Intelektualnej (WIPO).

Zagadnienia prawne związane z własnością intelektualną regulują różne przepisy, w tym przepisy prawa administracyjnego i karnego. I tak zagadnienia z zakresu ochrony własności intelektualnej – własności artystycznej, naukowej i literackiej, czyli prawa autorskiego – reguluje Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2000 r. nr 80, poz. 904) oraz Ustawa z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2003 r. nr 119, poz. 117, ze zm.). W świetle prawa ochroną własności intelektualnej – dóbr niematerialnych – objęte są dobra intelektualne od momentu ich ustalenia bez konieczności dokonywania ich rejestracji. Na podstawie umów międzynarodowych ochrona ta obowiązuje w większości krajów świata. Natomiast ochrona przedmiotów własności przemysłowej obowiązuje pod warunkiem dokonania ich zgłoszenia do Urzędu Patentowego RP oraz wydania przez Urząd Patentowy RP decyzji w sprawie udzielenia patentu, praw ochronnych lub praw z rejestracji. Warto pamiętać,

że hasło reklamowe oraz wszelkie inne formy identyfikacji wizualnej produktu lub firmy to nic innego jak elementy własności intelektualnej i przemysłowej. Coraz częściej nieuczciwa konkurencja poprzez skopiowanie lub naśladowanie różnego rodzaju cech identyfikacji produktu o uznanej na rynku marce usiłuje zwiększyć sprzedaż swoich wyrobów, naśladując pomysł na reklamę, używając logo i korzystając z renomy znaku towarowego znanej firmy.

– *Chronić własność intelektualną i przemysłową* – mówi Joanna Janoszek, rzecznik patentowy Kancelarii JWP – *zyskujemy mocny atut i broń w walce z nieuczciwą konkurencją, podrobkami naszych produktów, reklam, znaków towarowych, logotypów, opakowań itp. Legitymując się świadectwem ochronnym na znak towarowy w postaci nazwy, sloganu, logotypu, a nawet etykiety (układu graficznego) czy formy przestrzennej (opakowanie, produkt) lub świadectwem rejestracji wzoru przemysłowego chroniącego np. oryginalną postać naszego opakowania czy produktu, zyskujemy możliwość jednoznacznej i łatwego wykazania swoich praw.*

Niełatwo jest wycenić wartość marki, na którą składają się wyżej wymienione elementy, ale nie wolno zapominać, że własność intelektualna, jak sama nazwa wskazuje, jest de facto własnością. – *Chronić własność intelektualną i przemysłową*

– tłumaczy rzecznik – *realnie podnosimy wartość swojej firmy. I to nie tylko w bilansie księgowym po stronie wartości niematerialnych i prawnych, co ma znaczenie na przykład w razie potrzeby sprzedania firmy czy wejścia na giełdę.*

Działania, jakie musimy przedsięwziąć w celu ochrony własności intelektualnej naszej firmy, wydawać się mogą niezwykle kosztowne i długotrwałe. Zakres terytorialny takiej ochrony jest też różnorodny i trzeba również i w tym zakresie podjąć stosowne decyzje, jak się jednak okazuje, z całą pewnością poniesione wydatki narażają nas na mniejsze straty niż potencjalne straty powstałe na skutek działań nieuczciwej konkurencji.

– *Na początku musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: Co chcemy chronić? – nazwę, logo, powtarzalny element graficzny, postać produktu czy opakowania – zaznacza Joanna Janoszek. – Zawsze trzeba wykazać zdrowy rozsądek w doborze elementów, które mają podlegać ochronie – więcej wcale nie oznacza lepiej. Następne pytanie to: Jak chronić? – jako znak towarowy, wzór przemysłowy, a może w ogóle zrezygnować z uzyskania prawa wyłącznego? Trzeba także podjąć decyzję o zakresie terytorialnym ochrony. Można chronić swoją własność w kraju, w Unii Europejskiej, a także w trybie międzynarodowym – w wybranych państwach świata. Zakres terytorialny ochrony warunkuje rodzaj procedury rejestracyjnej i ma wpływ na jej koszt. Odpowiedzi na zadane pytania powinny wynikać ze strategii biznesowej firm – tłumaczy dalej rzecznik.*

– *Jeśli chodzi o koszt, to samodzielne zastrzeżenie przez przedsiębiorstwo jednego znaku towarowego w trzech klasach towarowych lub usługowych w Urzędzie Patentowym wynosi od 550 zł – wyjaśnia Joanna Janoszek – natomiast na przykład w trybie regionalnym na terytorium całej UE – 900 euro (zgłoszenie + rejestracja). Wzory przemysłowe to odpowiednio wydatek 300 zł i 350 euro (zgłoszenie + rejestracja). Natomiast gdy wniosek przygotowuje profesjonalny pełnomocnik, wówczas trzeba się liczyć z dodatkowymi kosztami. Warto jednak skorzystać z profesjonalnej pomocy, by przeprowadzić proces rejestracji w sposób optymalny, zarówno co do zasięgu terytorialnego, jak i doboru elementów, które mają podlegać ochronie, oraz zakresu tej ochrony. Rolą rzecznika patentowego jest nie tylko pomoc proceduralna, ale również doradztwo w wyborze najbardziej korzystnej formy, zakresu i zasięgu ochrony.*

Może się jednak zdarzyć, że nie zastrzeżliśmy elementów charakterystycznych dla naszych wyrobów, logo, opakowania ani sloganu reklamowego, a konkurencja nie śpi. Doskonale znamy przypadki, kiedy korzystając z braku ochrony owej własności intelektualnej, produkty o znacznie gorszej jakości sprzedaje się w opakowaniu przypominającym markowe, używa się podobnych elementów graficznych czy nazwy o podobnym brzmieniu. Nie tylko pieniądze uciekają z kieszeni właściciela marki, ale też klienci rozczarowują się co do jakości produktu i zaczyna on zyskiwać złą opinię na rynku.

– *Nie rozkładajmy jednak rąk – przekonuje Joanna Janoszek – i walczmy! Orężem w postaci przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji co do zasady chroniącej przedsiębiorcę przed działaniami konkurentów, które są sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami i jako takie zagrażają lub naruszają interes przedsiębiorcy. Do działań tych należą m.in. wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa czy towarów lub usług, a także opakowań towarów, naśladowanie produktów, nieuczciwa lub zakazana reklama itp. Podstawą ochrony w tym przypadku jest wcześniejsze posługiwanie się*

danym oznaczeniem w obrocie gospodarczym, należy tylko pamiętać o konieczności zgromadzenia materiałów dowodowych na tę okoliczność. Nie bez znaczenia są również zasięg czy intensywność tego używania.

– *Nie powinniśmy również zapominać, że wiele elementów własności intelektualnej i przemysłowej jest utworami podlegającymi ochronie na mocy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Każdorazowo w takiej sytuacji powinniśmy jednak przemyśleć strategię postępowania, biorąc pod uwagę zarówno rozwiązania w postaci polubownego rozstrzygnięcia sporu, jak i sądu arbitrażowego lub procesu sądowego. W takiej sytuacji konieczna jest konsultacja z doświadczonym pełnomocnikiem, który doradzi rozwiązanie najbardziej korzystne z punktu widzenia pokrzywdzonego przedsiębiorcy, a później poprowadzi postępowanie w sposób profesjonalny – radzi rzecznik.*



Jednakże dochodzenie swoich praw wiąże się ze znacznymi czasem kosztami, a konkurencja dalej bezkarnie korzysta z naszej własności intelektualnej, co potęguje dodatkowe straty. – *Postępowanie sądowe z tytułu naruszenia praw wyłącznych, popełnienia czynów nieuczciwej konkurencji czy naruszenia praw autorskich może trwać od roku do nawet kilku lat – ostrzega Joanna Janoszek. – Co do kosztów, to musimy się liczyć z koniecznością zarówno wniesienia opłat sądowych stałych, jak i zależnych od wartości przedmiotu sporu oraz z kosztami pełnomocnika. Każda sprawa jest indywidualna i przybliżenie kosztów możliwe jest po zapoznaniu się z jej okolicznościami. Natomiast instrumentem pozwalającym na niedopuszczenie do naruszeń podczas trwania procesu jest między innymi złożenie we właściwym sądzie wniosku o zabezpieczenie powództwa. Można go złożyć przed wytoczeniem powództwa, w pozwie lub w toku postępowania sądowego. Sąd rozpatruje taki wniosek w ciągu 3–7 dni i wydaje postanowienie, w którym określa sposób zabezpieczenia powództwa na przykład poprzez zakazanie wprowadzania do obrotu na czas trwania procesu spornych towarów czy ich zajęcie. Uwzględnienie wniosku daje nam ochronę na czas trwania procesu – podsumowuje rzecznik.*